

I Księga Królewska

Rozdział 2

1. I przybliżyły się dni Dawida, aby umarł, i rozkazał Salomonowi, synowi swemu, mówiąc: 2. Ja idę w drogę wszytkiej ziemi: zmacniaj się a bądź mężem. 3. Zachowaj straży JAHWE Boga twego, abys chodził drogami jego, żebyś strzegł Ceremonij jego i przykazania jego, i sądów, i świadectw, jako napisano w zakonie Mojżeszowym: abys rozumiał wszytko, co czynisz, i do czego się jedno obrócisz, 4. aby utwierdził JAHWE mowy swoje, które mówił o mnie, rzekąc: Jeśli będą strzec synowie twoi dróg swych i będą chodzić przede mną w prawdzie ze wszytkiego serca swego i ze wszytkiej dusze swojej, nie będzie odjęty mąż z stolicy Izraelskiej. 5. Ty też wiesz, co mi uczynił Joab, syn Sarwijej, co uczynił dwiema hetmanom wojska Izraelskiego, Abnerowi, synowi Ner, i Amazie, synowi Jeter, które pozabijał i wylał krew wojny w pokoju, i położył krew bitwy na pasie rycerskim swoim, który był około biodr jego, i na bucie swym, który był na nogach jego. 6. Uczynisz tedy według mądrości twej a nie doprowadzisz szedziwości jego w pokoju do piekła. 7. Ale i synom Berzellaj Galaadczyka łaskę oddasz i będą jadać u stołu twego: bo mi zaszedł, gdy uciekał przed Absalomem, bratem twoim. 8. Masz też przy sobie Semej, syna Gera, syna Jemini z Bahurim, który mi złorzeczył złorzeczeństwem nagorszym, gdym szedł do obozu: ale iż mi zaszedł, gdym się przeprawiał przez Jordan a przysiągłem mu przez JAHWE, rzekąc: Nie zabiję cię mieczem, 9. ty go nie cierp, żeby był bez karania. Ale jesteś mężem mądrym, że będziesz wiedział, co mu masz uczynić i doprowadzisz szedziwość jego ze krwią do piekła. 10. Zasnął tedy Dawid z ojcy swemi i pogrzebion jest w mieście Dawidowym. 11. A dni, których królował Dawid nad Izraelem, czterdzieści lat jest: w Hebronie królował siedm lat, a w Jeruzalem trzydzieści lat i trzy. 12. A Salomon siadł na stolicy Dawida, ojca swego, i zmocniło się królestwo jego barzo. 13. I wszedł Adonias, syn Haggit, do Betsabee, matki Salomonowej. Która mu rzekła: Spokojneli jest weszcie twoje? Który odpowiedział: Spokojne. 14. I przydał: Mam nieco mówić z tobą. Któremu rzekła: Mów. A on rzekł: 15. Ty wiesz, iż moje było królestwo i mnie był przełożył wszytek Izrael nad sobą za króla: lecz przeniesione jest królestwo i dostało się bratu memu, bo mu je JAHWE naznaczył. 16. Teraz tedy jednej prośby proszę od ciebie: nie zawstydzaj oblicza mego. Która rzekła do niego: Powiedz. 17. A on rzekł: Proszę, abys mówiła królowi Salomonowi (bo tobie nie odmówić nie może), aby mi dał Abisag Sunamitkę za żonę. 18. I rzekła Betsabee: Dobrze, ja będę o cię z królem mówiła. 19. Przyszła tedy Betsabee do króla Salomona, aby z nim mówiła za Adoniaszem. I wstał król przeciwko niej, i uklonił się jej, i siadł na stolicy swojej, i postanowiono stolicę matce królewskiej, która siadła po prawicy jego. 20. I rzekła mu: O jedną prośbę maluczką ja cię proszę, nie zawstydzaj oblicza mego. I rzekł jej król: Proś, matko moja, bo mi się nie godzi, abym odwrócił oblicze twoje. 21. Która rzekła: Niech będzie dana Abisag Sunamitka Adoniasowi, bratu twemu, za żonę. 22. Odpowiedział król Salomon i rzekł matce swojej: Czemu prosisz o Abisag Sunamitkę Adoniaszowi? Proś mu i królestwa! Bo on jest brat mój

starszy niżeli ja, a ma po sobie Abiatar kapłana i Joaba, syna Sarwijej. **23.** A tak przysiągł król Salomon na JAHWE, mówiąc: To mi niech Bóg uczyni i to niech przyczyni, że przeciw duszy swej mówił Adonias słowo to! **24.** A teraz żywie JAHWE, który mię zmocnił i posadził mię na stolicy Dawida, ojca mego, i który mi uczynił dom, jako rzekł, że dziś będzie zabit Adonias! **25.** I posłał król Salomon przez rękę Banaje, syna Jojady, który go zabił, i umarł **26.** Abiatarowi też, kapłanowi, rzekł król: Idź do Anatot do roli twej! Zaiste mężemeś śmierci, ale cię dziś nie zabiję, boś nosił skrzynię JAHWE Boga przed Dawidem, ojcem moim, a wytrwałeś prace we wszystkim, w czym pracował ociec mój. **27.** Wyrzucił tedy Salomon Abiatarą, żeby nie był kapłanem PANSKIM: aby się spełniło słowo PANSKIE, które mówił na dom Heli w Silo. **28.** I przyszła wieść od Joaba, że Joab przestawał z Adoniaszem, a nie przestawał z Salomonem: a tak uciekł Joab do przybytku PANSKIEGO i uchwycił się rogu ołtarza. **29.** I oznajmiono królowi Salomonowi, że uciekł Joab do przybytku PANSKIEGO a jest u ołtarza. I posłał Salomon Banaję, syna Jojady, rzekąc: Idź, zabij go. **30.** I przyszedł Banajas do przybytku Pańskiego i rzekł mu: To mówi król: Wynidź. Który rzekł: Nie wynidę, ale tu umrę. I odniósł Banajas królowi mowę, mówiąc: Tak mówił Joab i to mi odpowiedział. **31.** I rzekł mu król: Uczynźe, jako mówił, a zabij go i pogrzeb a odejmiesz krew niewinną, którą wylał Joab, ode mnie i od domu ojca mego. **32.** I odda JAHWE krew jego na głowę jego, ponieważ zabił dwu mężów sprawiedliwych i lepszych niżli sam, a zabił je mieczem, o czym nie wiedział ociec mój Dawid: Abnera, syna Ner, hetmana wojska Izraelskiego, i Amazę, syna Jeter, hetmana wojska Judzkiego: **33.** i wróci się krew ich na głowę Joab i na głowę nasienia jego na wieki. A Dawidowi i potomstwu jego, i domowi, i stolicy jego niech będzie pokój aż na wieki od JAHWE. **34.** A tak szedł Banajas, syn Jojady, i rzuciwszy się nań, zabił; i pogrzebion jest w domu swym na pustyni. **35.** I postanowił król Banaję, syna Jojady, nad wojskiem miasto niego, a Sadoka postawił kapłanem miasto Abiatarą. **36.** Posłał też król i wezwał Semej, i rzekł mu: Zbuduj sobie dom w Jeruzalem a mieszkaj tam: a nie wynidziesz stamtąd tam i sam. **37.** Ale któregokolwiek dnia wynidziesz a przejdiesz przez potok Cedron, wiedz, że zabit będziesz: krew twoja będzie na głowie twojej. **38.** I rzekł Semej królowi: Dobra mowa. Jako rzekł pan mój, król, tak uczyni sługa twój. I mieszkał Semej w Jeruzalem przez niemały czas. **39.** I przydało się po trzech leciech, że uciekli słudzy Semej do Achis, syna Maacha, króla Get, i powiedziano Semej, że słudzy jego szli do Get. **40.** I wstał Semej, i osiodłał osła swego, i jachał do Achis do Get szukać sług swoich, i przywiódł je z Get. **41.** I powiedziano Salomonowi, że jeździł Semej do Get z Jeruzalem, i wrócił się. **42.** A posławszy wezwał go i rzekł mu: Azam ci się nie oświadczył przez Pana i opowiadałem ci: Ktoregokolwiek dnia wyszedzsy pójdziesz tam i sam, wiedz, że umrzesz? I odpowiedziałeś mi: Dobra mowa, którąm słyszał. **43.** Przecześ tedy nie strzegł przysięgi PANSKIEJ i przykazania, którem ci był przykazał? **44.** I rzekł król do Semej: Ty wiesz wszystko złe, którego jest świadome serce twoje, któreś uczynił Dawidowi, ojcu memu: oddał JAHWE złość twoją na głowę twoją. **45.** A król Salomon błogosławiony i stolica Dawidowa będzie utwierdzona przed JAHWE aż na wieki! **46.** I rozkazał król Banajej, synowi Jojady, który wyszedzsy zabił go, i umarł.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuity, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.